

Protokół przesłuchania świadka

5 2 X.

Warszawa dnia 7.XI.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemiec-
kich w Warszawie p.o, Sędzia Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI 1945r
o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.nr.51
poz.293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprze-
dzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115
k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Wincenty Lesław Wiśniewski
Imiona rodziców	Karol i Maria z d. Hauser
Data urodzenia	14-IX 1904r. w Dobromilu woj. Lwowskie
Wyznanie	rzymsko - katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa -Zolibórz ul. Sarbiewskiego 2 m 27
Narodowość i przynależ.pań.	Polska
Wykształcenie	Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
Zawód	Docent etatowy Zakładu Zoolog.Uniwersytetu Warszawskiego

W czasie okupacji niemieckiej tak jak i obecnie pracowałem jako docent i starszy asystent w Zakładzie Zoologii w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 26/28.W jesieni 1939r. Zakład Zoologii mieścił się w dawnym gmachu Szkoły Głównej od strony ul Obożnej.Gmach był częściowo uszkodzony, na skutek czego zbiory przenosiliśmy do podziemi.

W tym czasie byli obecni w Zakładzie prof. Wacław Roszkowski, który zginął w czasie powstania /ja, docent Stanisław Moraczewski obecnie przebywający w Ambasadzie w Londynie rzadko docent Jarocki / obecnie nie żyje/ i woźny Jan Sucharski, od czasu do czasu docent Jaczewski, student Olędzki.W drugiej połowie listopada 1939r/daty dokładnie nie pamiętam/ przybyli do Zakładu oficer niemiecki i dwóch wojskowych w mundurach, rangi nie pamiętam nazwisk nie znam.Oficer był wysoki w binoklach, lat około 35-40.Nie przedstawiając się żądali utworzenia wszystkich pokoiów.Byliśmy w trakcie przenoszenia eksponatów do piwnic, wobec tego przedmioty były porzucane nieporządnie.Sądze iż dlatego Niemcy uważali iż zbiory są uszkodzone i przeszli do biblioteki.Odniosłem wrażenie iż nie orientowali się w cennych książkach szukali tylko podręczników w języku niemieckim, ignorowali odbitki.Po przejrzaniu biblioteki wynieśli 20 do 30 tomów / 1/2 szafy/. Wychodząc zakazali wchodzenia do gmachu, woźny który mieszkał na dele miał tego dopilnować.Po wizycie Niemców ja i pozostały personel Zakładu wynieśli z szafy odbitek, szereg najcenniejszych, książek, nowe mikroskopy, oraz przekracaliśmy soczewki i okulary z innych mikroskopów starszych używanych do świecen.Rzeczy ukryliśmy u prof.Roszkowskiego, u mnie i w domach znajomych.Drugi raz ta grupa sama grupa Niemców przybyła ponownie do Zakładu w czasie mojej nieobecności.Woźny opowiadał mi, iż zabierali rzeczy, dokładnie nie wiem jakie Wszystkie książki miały odcisk pieczęci Zakładu.W terminie siedmiodniowym złożę spis książek odtworzony z pamięci, które były w Zakładzie, których wiele brakuje, które nie były wyniesione przez nas z Zakładu a przypuszczalnie były zabrane przez tą grupę Niemców.

Na tym Protokół zakończono i odczytano. *Wincenty Lesław Wiśniewski*

Wycieczka do biblioteki "Moraczewski" 2 1/2 szafy
Członek Okręgowej Komisji
Sędzia Halina Werenko /
Halina Werenko

*Opisano "obrotasli" 30 milionów
"drogo jedyny szafy!"*